



Piesza Opolska Pielgrzymka

Z wielkimi Ślązakami na szlaku

Pątnicy XXXI Pieszej Pielgrzymki Opolskiej na Jasną Górę dotarli do Częstochowy 25 sierpnia, w przeddzień jasnogórskich uroczystości odpustowych.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „Wielkie rzeczy uczynił Pan naszej śląskiej ziemi”. – Myśl przewodnia naszej pielgrzymki, parafrazująca fragment Maryjnego hymnu uwielbienia Boga, nawiązuje do wielkich wydarzeń życia religijnego naszej diecezji i ziemi śląskiej, na której żyjemy – mówi ks. Marcin Ogiolda, szef opolskiej pieszej pielgrzymki. W kolejnych dniach pielgrzymowania przewodnicy poszczególnych grup przybliżali pątnikom wybitne postaci żyjące przed wiekami na opolskiej ziemi.

Pielgrzymom przypominano o zbliżającej się beatyfikacji Śląskiej Samarytanki i niejednokrotnie dało się słyszeć refren nowej pieśni lansowanej przez siostry elżbietanki



JUSTYNA POŁTORAK

o ich matce i założycielce: „Kochana Matko Mario Merkert w Twoim uśmiechu krył się Bóg. Za wszystkie ludzkie przewinienia Ty swym dziełem spłacałaś dług”.

Przed jasnogórskim szczytem stanęło 2900 pielgrzymów. To o blisko trzysta osób mniej niż w roku ubiegłym. – Niektórzy wyjechali do pracy za granicę, a inni nie dostali urlopów – tłumaczy mniej

Grupa z parafii św. Jakuba w Nysie szczególnie pamiętała o swej parafiance Matce Marii Merkert

pielgrzymów Adam Czykinowski z grupy otmuchowskiej. Uroczystej koncelebrowanej Eucharystii, sprawowanej przez księży z diecezji gliwickiej i opolskiej, przewodniczył biskup opolski abp Alfons Nossol, który też wygłosił słowo Boże, w którym odwołując się do postaci Josepha Eichendorffa, Marii Merkert i św. Jacka, przedstawił je jako wzory dla nas współcześnie żyjących na śląskiej ziemi. **Z**



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

redaktor wydania

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Opolu stwierdził, że Głogówek przeżywa renesans dzięki takim osobom jak ks. proboszcz Ryszard Kinder, który systematycznie remontuje i konserwuje zabytkowy kościół św. Bartłomieja i dzięki jego staraniom możemy podziwiać odrestaurowaną kaplicę Oppersdorfów, a na rynku w pełnej krasie stoi odrestaurowana kolumna maryjna. Także od kilku lat o. Waldemar Czerwonka, gwardian klasztoru franciszkanów, odnawia i konserwuje zabytki. Konserwatora cieszy decyzja o sprzedaży zamku osobie prywatnej – zamek ma bowiem szansę wrócić do dawnej świetności. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII
PW. BŁ. CZESŁAWA W Opolu

SKARB W GLINIANYCH NACZYNIACH



ANDRZEJ KERNER

Rekolekcje w duchu Ojców Pustyni połączone z poznawaniem podstaw sztuki ceramicznej odbyły się w domu rekolekcyjnym „Heliosz” w Jasionej. W wypracowaną przez pierwszych pustelników metodę „modlitwy serca” wprowadzał uczestników ks. Roman Hosz. Sztuki garncarskiej uczyły absolventki wrocławskiej ASP: Anna Mańka i Kamila Dziedzic. – Najpiękniejszy w ceramice jest sam proces pracy nad gliną – mówi Kamila. Uczestnicy rekolekcji tworzyli proste naczynia i ozdoby, które następnie wypalali techniką raku w specjalnym piecu garncarskim. Rekolekcje „ceramiczne” były ostatnim z cyklu dziewięciu wakacyjnych turnusów rekolekcyjnych w „Helioszu”. Wśród rekolekcji, w których wzięli udział ludzie z całej Polski i z zagranicy, były m.in. warsztaty uwielbienia Boga przez taniec. ■

Praca nad gliną ceramiczną w czasie rekolekcji w „Helioszu”

Nominacje proboszczowskie

DIECEZJA OPOLSKA. Tegoroczne zmiany i nominacje proboszczowskie dokonane zostały 17 sierpnia, tylko niektóre z nich z różnych powodów odbyły się w innych terminach. Ks. Józef Bensch, mianowany proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Wierzchu; o. Franciszek Bieniek OSCam – proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Białej; ks. Lucjan Gembczyk – proboszczem parafii pw. Bożego Ciała w Oleśnie – dekret 24.08.2007 r.; ks. Andrzej Hanich – proboszczem parafii pw. św. Jerzego w Prószkowie – dekret 18.03.2007 r.; ks. Grzegorz Juszczyzyn – proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Starym Oleśnie – dekret 13.12.2006 r.; ks. Piotr Kamiński – proboszczem parafii pw. św. Floriana w Żywocicach – dekret 19.01.2007 r.; ks. Jarosław Krężel – proboszczem parafii pw. św. Jana Nepomucena w Starym Koźlu; ks. Rajmund Lipp

– administratorem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Prężynie; ks. Krzysztof Niebudek – administratorem parafii pw. Chrystusa Króla w Bojanowie; ks. Arnold Nowak – administratorem parafii pw. św. Jadwigi w Radoszowicach; ks. Jerzy Panicz – proboszczem parafii pw. św. Jana Ewangelisty w Białej Nyskiej – dekret 8.12.2006 r.; ks. Jerzy Pawlik – proboszczem parafii pw. św. Piusa X i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu (Blachowni) – dekret 20.11.2006 r.; ks. Alfred Skrzypczyk – proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zagwizdzu; ks. Jarosław Staniszewski – proboszczem parafii pw. św. Urbana w Głębinowie; ks. Tomasz Szozda – proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kozłowicach; ks. Andrzej Walczak – proboszczem parafii pw. św. Floriana w Przydrożu Małym; ks. Donat Wystrach – administratorem parafii pw. św. Bartłomieja w Łanach.

Konkurs na pracę plastyczną

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE W KATOWICACH i Fundacja dla Śląska zapraszają do udziału w konkursie LUX EX SILESIA na pracę plastyczną wykonaną z okazji jubileuszu 750. rocznicy śmierci św. Jacka Odrowąza, patrona Polski i patrona metropolii górnośląskiej. Projekt dedykowany jest arcybiskupowi Damianowi Żimoniowi, metropolicie katowickiemu w 50. rocznicę jego święcenń kapłańskich.

Uczestnikiem konkursu może być uczeń lub zespół uczniów liceum sztuk plastycznych objętych patronatem szkoły. Konkurs opatrzony jest aneksem, na który złożą się prace studentów katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Prace plastyczne mogą być wykonane w dowolnym materiale i w trwałej technice w postaci rysunku, grafiki, malarstwa, rzeźby, fotografii, technik komputerowych etc. Prace na konkurs należy przelać do 14 września 2007 roku, także na adres Fundacji dla Śląska. Organizatorem jest MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE W KATOWICACH (adres: Muzeum Archidiecezjalne, ul. Jordana 39, 40-043 Kato-



MAREK PIEKARA

Wejście do Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach

wice, tel. 032-608-15-00, e-mail: muzeum@archidiecezja.katowice.pl) i Fundacja dla Śląska jako współorganizator (adres: Fundacja dla Śląska, ul. Warszawska 27, 40-009 Katowice, tel. 032-253-53-04, 032-256-49-92, e-mail: biuro@djaslaska.pl). Patronat nad konkursem i współpracę zadeklarowało wiele instytucji, wśród nich redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Wybudowany i poświęcony



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Wnętrze nowego kościoła św. Anny

CZARNOWĄSY. 19 sierpnia 2007 r., z udziałem tysięcy wiernych, parafian, byłych parafian i gości, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego kościoła św. Anny. Tuż przed namaszczeniem ołtarza przez abp. Alfonsa Nossola ks. proboszcz Piotr Pierończyk odczytał treść dokumentu włożonego do wnętrza ołtarza: „Ołtarz ten jak i cały kościół został konsekrowany na Bożą chwałę w niedzielę 19 sierpnia AD 2007, w drugą rocznicę spalania drewnianej świątyni, która stała na tym samym miejscu i w tym samym kształcie od XVII wieku. Konsekracji dokonał JE Ks. Abp Alfons Nossol, ordynariusz opolski w trzydziestym

roku swojej posługi biskupiej i w siedemdziesiątym piątym roku swojego życia, kiedy na Stolicy Piotrowej w Rzymie zasiadał papież Benedykt XVI a proboszczem parafii był ks. dr Piotr Paweł Pierończyk. Złożone w ołtarzu cyborium z odcisniętymi na ścianach śladami najświętszych hostii, które zostały zwęglone podczas pożaru, niech na wieki pozostanie relikwią i pamiątką tego świętego miejsca – ołtarza, na którym będzie odtań sprawowana najświętsza Eucharystia – pamiątka nowego i wiecznego przymierza Boga z człowiekiem. Ołtarz wykonał pan Ladislav Soukup z Czech ku chwale Bożej”.

750 lat wsi

KOTULIN. Pierwsze udokumentowane wzmianki o osadzie pochodzą z roku 1257, kiedy to hrabia Janozjusz 20 stycznia 1257 r. uzyskał zezwolenie od księcia Władysława na założenie według prawa niemieckiego nowego osiedla w lesie Chotulin. Osiedle to, później wieś, od 1305 r. w dokumentach nosi nazwę Magnum Chotulin (Kotulin Wielki), w odróżnieniu od Kotulina Małego, datowanego o wiele wcześniej. Według źródeł, w Kotulinie Wielkim już przed 1305 r. została erygowana parafia. Mieszkańcy Kotulina

postanowili uczcić 750-lecie swojej wsi. Rada Sołecka, Koło Mniejszości Niemieckiej i parafia z ks. proboszczem Reinholdem Buczkim wspólnie przygotowali program obchodów trwających dwa dni – 25 i 26 sierpnia br. Pierwszy dzień rozpoczynała Msza św. w języku niemieckim, drugi – Msza św. po polsku. W programie artystycznym i rozrywkowym udział wzięli m.in. chóry ze Zbrosławic i Łubia, kabaret Śląskie TRIO, muzyki Filharmonii Opolskiej, orkiestra dęta i zespół ZASS z Kotulina, kabaret B.A.R.

Przed beatyfikacją

Wielu pomaga...

W organizację uroczystości beatyfikacji czcigodnej służebnicy Bożej Matki Marii Luizy Merkert angażują się wszyscy.

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o przygotowaniach do beatyfikacji, jakie podjęła strona kościelna, czyli przede wszystkim siostry elżbietanki i parafia św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Tym razem warto pokazać działania prowadzone przez władze państwowe i samorządowe. – Z ramienia wojewody opolskiego Bogdana Tomaszka tym tematem zajmuje się pełnomocnik wojewody opolskiego ds. rozwoju i infrastruktury regionu Andrzej Jaworowicz. Marszałek województwa Józef Sebesta zapewnił nas o udzieleniu wsparcia finansowego uroczystości, które przeznaczone będą na zapewnienie obsługi technicznej oraz promocję regionu – wyjaśnia burmistrz Nysy Jolanta Barska.

W ślad za nimi podążył starosta nyski Adam Fularczuk, który wraz ze swoimi służbami opracował plan sytuacyjny na czas uroczystości na wytyczonymi parkingami, drogami ewakuacyjnymi oraz zmienioną organizacją ruchu w mieście. Wszystkie te działania koordynuje Urząd Miejski w Nysie, który też zapewni zabezpieczenie energetyczne oraz telebimy umożliwiający oglądanie uroczystości na zewnątrz kościoła św. Jakuba. Ponadto władze miasta przygotowują nyski rynek do przyjęcia wiernych, organizują koncert w niedzielę po uroczystościach beatyfikacyjnych i happening ulicami miasta, jak również opracowują i rozprowadzają materiały promocyjne oraz udekorują miasto flagami papieskimi i maryjnymi. Opiekę medyczną podczas uroczystości zapewni nyski Zespół Opieki Zdrowotnej, gdyż szpital w Nysie nosi imię Matki Marii Merkert.

– Do prac organizacyjnych zostaną włączeni również wolontariusze z PCK, ZHP oraz Służby Maltańskiej – dodaje Jolanta Barska. **Z**

Odpust w Burgrubicach

Św. Maksymilian Krautwalda



19 sierpnia w parafii Burgrabice obchodzone niezwykle uroczyste odpust ku czci św. Bartłomieja.

– Zawsze w przedostatnią niedzielę sierpnia czcimy naszego patrona, gdyż w naszym głuchołaskim dekanacie jest jeszcze Jarnołtówek, gdzie patronem parafii jest również św. Bartłomiej, i tam odpust odbywa się zawsze w ostatnią niedzielę. Jest to taka tradycja, którą od lat podtrzymujemy – wyjaśnia ksiądz radca Jan Kęsek, proboszcz w Burgrubicach. Podczas tegorocznego odpustu społeczność burgrabickiej parafii miała okazję fetować jeszcze dwa inne wydarzenia: 45-lecie kapłaństwa swego duszpasterza oraz poświęcenie płaskorzeźby św. Maksymiliana Marii Kolbego wykonanej przez Josepha Krautwalda. Uroczystej Sumie przewodniczył ksiądz prałat Zygmunt Nabzdęk, który też wygłosił słowo Boże i poświęcił płaskorzeźbę św. Maksymiliana.

Autor płaskorzeźby, która odąd zdobi świątynię w Burgrubicach, Joseph Krautwald, jest światowej sławy rzeźbiarzem. Jego dzieła można oglądać od Japonii po Meksyk. Najwięcej rzeźb pozostawił w kościołach niemieckich. – Krautwald jest autorem kilkuset rzeźb i płaskorzeźb wykonanych w kamieniu i spłzu – mówi ks. Kęsek, który też podkreśla głęboką religijność artysty. Skąd zatem dzieło tak wybitnego mistrza znalazło się w Burgrubicach? Z prostej przyczyny.

Syn tej ziemi

Joseph Krautwald urodził się 7 marca 1914 r. w Burgrubicach. Od najmłodszych lat wykazywał zdolności artystyczne. Po ukończeniu szkoły powszechnej podjął praktykę w pobliskich kamieniołomach w Sławniowicach, wchodzących w skład zakładów Thusta, przy których działała ciesząca się renomą szkoła kamieniarska. Młody Krautwald zajmował się głównie rzeźbą nagrobną. Z tego okresu jego twórczości zachował się pomnik nagrobny Konrada Methnera na cmentarzu w Głuchołazach uznawany przez fachowców za najciekawszą rzeźbę cmentarzy sudeckich! W rodzinnych Burgrubicach pozostały też dwie młodzieńcze jego prace: chrzcielnica i misa na wodę święconą.

W 1937 r. rozpoczął studia w klasie rzeźby w Akademii Sztuki w Monachium, a rok później kontynuował je w Dreźnie pod kierunkiem prof. Karla Albikera, ucznia Augusta Rodina. Wojna przerwała naukę i rozwój jego kariery artystycznej. W 1940 r. został powołany do wojska i wysłany na front. W 1945 r. na terenie Czechosłowacji dostał się do niewoli sowieckiej, z której udało mu się zbiec i przedostać do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Po wojnie początkowo pracował w zakładach kamieniarskich Thusta w Uelzen, a w 1949 r. osied-



lił się w miejscowości Rheine i rozpoczął samodzielną działalność rzeźbiarską. Jego przebogaty dorobek obejmuje 40 wystrojów wnętrz kościołów, ponad 300 dróg krzyżowych, 45 portali kościelnych oraz wielka liczba pomników, krzyży i pojedynczych rzeźb, zdobiących cmentarze, ulice i place wielu miejscowości w Niemczech. Artysta zmarł 13 marca 2003 r. w Rheine.

Mieszkańcy Burgrubic w 2004 r. upamiętnili swego rodaka marmurową płytą z płaskorzeźbą wykonaną przez prof. Mariana Molendę, która stanęła obok tamtejszego kościoła parafialnego. – Podobno marzeniem Krautwalda było, aby w jego rodzinnej miejscowości coś po nim zostało. 25 lat temu wykonał on w spłzu płaskorzeźbę św. Maksymiliana Marii Kolbego jako więźnia Oświęcimia. Została ona w tym roku przywieziona do Burgrubic przez potomka dawnych właścicieli sławniowickich kamieniołomów Wolfganga Thusta i poświęcona podczas ostatniego odpustu – mówi ks. Jan Kęsek.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Po lewej: **Ks. Jan Kęsek, Andrzej Majoch i Jarosław Czeźnil z pracowni rzeźbiarskiej w Burgrubicach prezentują dzieło Krautwalda**
Po prawej: **Płyta upamiętniająca Josepha Krautwalda przy kościele w Burgrubicach**

ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Franciszkanie o

Zabytkowa zabudowa
klasztorna,
kościół św. Franciszka
i Domek Loretański
odzyskują kondycję
i dawny wygląd.

tekst

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

W 2001 roku w kościele św. Franciszka zakończony został generalny remont organów. Teraz można podziwiać ich piękny głos i oryginalny prospekt z rokokową dekoracją. Kolejnym wielkim i kosztownym przedsięwzięciem była przebudowa systemu grzewczego; kościół i budynek klasztoru podłączone zostały do wspólnej instalacji grzewczej z nowoczesnym, ekologicznym piecem gazowym. Ta inwestycja kosztowała 800 tys., w tym 20 proc. kosztów pokryto z nakładów własnych, a 80 proc. sfinansowano z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

O. Waldemar Czerwonka, gwardian klasztoru Braci Mniejszych Konwentualnych w Głogówku, konsekwentnie odnawia klasztorne zabytki, bardzo cenne, wielowiekowe, wymagające niezwyklej troski w rekonstruowaniu i konserwowaniu, dlatego też musi zabiegać o dobrych wykonawców zgłaszających się do przetargów. A szansę na zdobycie funduszy widzi w dobrym pisaniu projektów, kierowanych do urzędów dysponujących funduszami unijnymi, państwowymi i samorządowymi.

Sanktuarium Loretańskie pięknieje

Już udało się, dzięki otrzymanej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego i nakładom własnym, odnowić północną ścianę Domu Loretańskiego i obecnie restaurować drugą ścianę, zachodnią, przy wsparciu finansowym udzielonym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu. – Przed nami kolejne ściany do odnowienia i wewnątrz domku. Trzeba usunąć różne zamalowania, nawet farbę olejną, zrekonstruować ubytki, odnowić malowidła Sebastiniego, ozdabiające zewnętrzne ściany domku, i doprowadzić zabytek do pierwotnego wyglądu – mówi o. Czerwonka.

Dopiero teraz widać, jak piękne są malowidła Franciszka Antoniego Sebastiniego, ile w nich kolorów i ekspresji w przedstawianych scenach z życia Jezusa i Świętej Rodziny oraz dziejów Domku Loretańskiego. Zachodnia, odnawiana obecnie, ściana ozdobiona została sceną Narodzenia i Ofiarowania Dzieciątka Jezus oraz postaciami proroków Amona, Daniela i Izajasza. Na odrestaurowanej ścianie północnej oglądam kompozycję przedstawiającą historię Domku Loretańskiego, kiedy to aniołowie przenoszą go do Włoch; obok widnieją postaci proroków Mojżesza i Balaama oraz popiersia sybill samijskiej i kumacejskiej.

Dzisiejszy wygląd kaplicy jest artystycznym dziełem Franciszka Antoniego Sebastiniego z około 1780 roku. Artysta wzorował się na oryginale postawionym w 1630 roku przez Jerzego III Oppersdorfa.

Renowacja kościoła św. Franciszka

Równocześnie z remontem Loretki odnawiany jest ołtarz główny, dwa ołtarze boczne i ambona w kościele św. Franciszka. Stało się to możliwe dzięki dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowe-



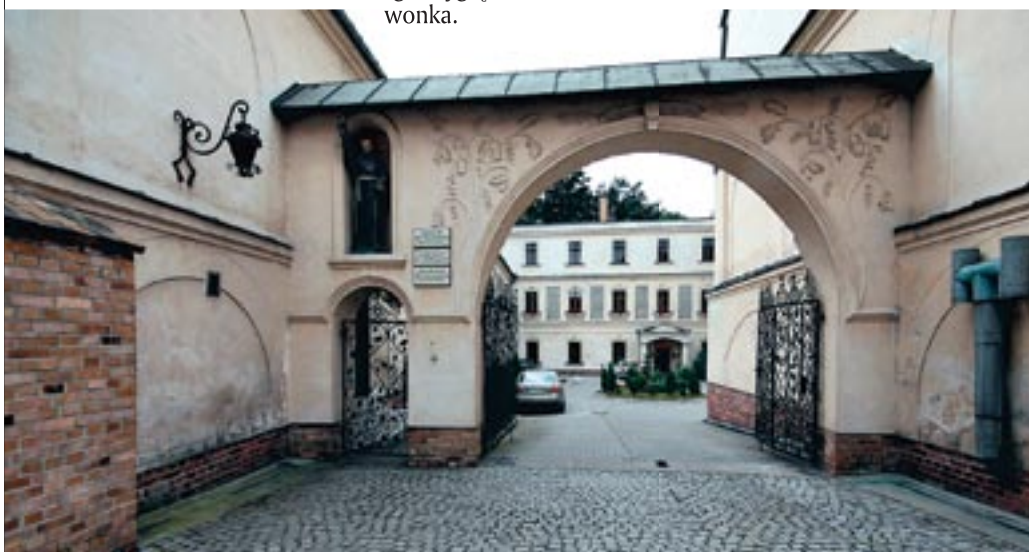
ZDJEŃCIE JERZY STEMPLIEWSKI

go w wysokości 530 tys. złotych, przyznanych na realizację projektu opracowanego przez ojców franciszkanów. Warunkiem otrzymania tej dotacji jest wkład własny w wysokości 140 tys. złotych. Prace konserwatorskie prowadzą dwie bardzo dobre pracownie z Torunia i Krakowa.

Ołtarz główny, ufundowany w 1751 r. przez Henryka Ferdynanda Oppersdorfa, przebudowany po pożarze z 1765 r., ozdobiony został rzeźbami J. Schuberta, przedstawiającymi postacie świętych Klary, Bonawentury, Ludwika z Tuluzy i Elżbiety, a także aniołów po bokach mensy i w zwieńczeniu tabernakulum. Także jego dziełem jest ambona z baldachimem w kształcie góry Synaj i znajdującymi się na niej figurami Boga Ojca i Mojżesza.

U góry: Ściana główna Loretki przed remontem
Po lewej: Brama prowadzi do zakonu Braci Mniejszych

Czasza ambony ozdobiona jest złotem i płaskorzeźbami. Figury, rokokowe ta-



Odnowiają zabytki



bernakulum i inne ruchome części odnawianych zabytków znajdują się w toruńskiej i krakowskiej pracowni, natomiast zasadnicze części restaurowane są na miejscu, w kościele. – Bardzo dużo czasu zajmuje rekonstrukcja stiuków; trzeba sporządzić tak samo wyglądający materiał i uzupełnić nim ubytki. To samo jest przy konserwacji figur malowanych różnymi farbami, uszkodzonymi, ozdabianymi niepotrzebnymi złoconiami. Trzeba wrócić do pierwotnego kształtu i koloru – wyjaśnia konserwator z Torunia.

Ponadto franciszkanie planują wymianę przewodów nagłośnienia kościoła, następnie pomalowanie prezbiterium do wysokości ołtarzy bocznych. W prezbiterium pod ołtarzem znajduje się zbity z desek podest, który zostanie wymieniony na podest z kamienia, tak aby całość, ołtarz główny, prezbiterium i ściana kościoła, ko-

Figura Matki Bożej Loretańskiej z Dzieciątkiem
Po prawej: **Odnowiona północna ściana Domku Loretańskiego**

lorystycznie i estetycznie ze sobą harmonizowały. W dalszych planach jest wymalowanie całego wnętrza kościoła, odnowienie kolejnych kaplic, w tym usytuowanej na zewnątrz kaplicy Grobu Pańskiego (replika grobu jerozolimskiego). Prace podjęte zostaną też w otoczeniu świątyni, gdzie w miejsce starych płyt cementowych ma być położona kostka brukowa.

Trzeba zarabiać

Utrzymanie klasztoru, w którym prowadzony jest prenowicjat (aktualnie jest w nim 21 młodych mężczyzn, którzy przygotowują się do wstąpienia do zakonu), oraz całej zabudowy sakralnej jest kosztowne; bez zaplecza parafialnego nie jest proste. Stąd też wiele pomysłów na zarabianie, jak na przykład prowadzenie małego zoo, a właściwie ogrodu ze zwierzętami – lamami, osła-

mi, kozami, kucykami, owcami, które są rokrocznie bohaterami żywej szopki, jak też ozdobą i atrakcją festynów z okazji Dnia Dziecka i Dnia Matki. – A festyny przynoszą nam trochę dochodów – mówi ojciec gwardian, który także w celach zarobkowych od dwu lat organizuje zabawę sylwestrową w miejscowym domu kultury. Na szczęście są też sponsorzy, ludzie ofiarni, przyjaciele pamiętający o tym pięknym miejscu, pełnym pamiątek i tradycji związanej z kultem Matki Bożej Loretańskiej. Głoszenie kazań i posługa duszpasterska ojców franciszkanów w innych miejscach wynagradzana jest ofiarą wiernych.

Kult Matki Bożej Loretańskiej

Najwięcej pielgrzymek przychodzi z Górnego Śląska, z Rud, Raciborza, Jastrzębia, Zabrze, także z innych rejonów Polski. Najczęściej są to pielgrzymki prowadzące szlakiem: Góra Świętej Anny – sanktuarium

MB Loretańskiej w Głogówku – Prudnik Las – z klasztorem franciszkańskim, miejscem więzienia Prymasa Tysiąclecia. Przed wiekami ze ślubowaną pielgrzymką przychodzili mieszkańcy Prudnika, potem zaniechano jej i od czasu renowacji Kolumny Maryjnej w Głogówku, kiedy znaleziono akt ślubowania, znowu prudniczanie pielgrzymują do Głogówka.

Głównym odpustem jest uroczystość ku czci Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula) zawsze obchodzony 2 sierpnia, następnie ku czci św. Franciszka 4 października i ku czci Matki Bożej Loretańskiej 9 września. Bracia mniejsi konwentualni zapraszają do sanktuarium, zapewniają opiekę duszpasterską, możliwość skorzystania z sakramentu pokuty, złożenia intencji modlitewnych. Gwardian i zarazem kustosz sanktuarium zapewnią profesjonalne oprowadzenie po całym kompleksie zabytków, a kuchnia klasztorna może przygotować obiad dla wcześniej zapowiedzianej grupy pielgrzymkowej. ■

Perłki Słowa

PIĘKNE I WIERNE

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciw oblubińcowi i oblubienicy. A pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. Ale pięć głupich, wzięwszy lampy, nie wzięły oleju ze sobą. A mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami (Mt 25, 1-4).



Posłużyłem się p r z e k ł a d e m sprzed czterystu lat. Sądzę, że do dziś nie ma lepszego. Nie jestem w tej opinii odosobniony. Język ks. Jakuba Wujka nie jest aż tak archaiczny, jak by to sugerowali niektórzy. Ale bez wątplenia jest to język poety, nie zaś tłumacza odrabiającego klasówkę z łaciny, greki i hebrajskiego. A sam ks. Wujek zadaje kłam pewnej niby to zasadzie, że przekłady są jak kobiety: jeśli piękne – to nie są wierne; jeśli wierne – to nie są piękne. To jest wygodne usprawiedliwienie dla wielu. Ale nie dla znakomitego jezuitę sprzed czterech wieków. Jeśli zostać przy porównaniu do kobiet, to trzeba by rzec: są wśród nich i piękne, i wierne. Oczywiście tych kilka linijek tekstu to za mało, by posmakować piękna tego wspaniałego przekładu. Jest w nich wszelako pewien szczegół, na który chcę zwrócić uwagę. Otóż ks. Wujek owe panny nazywa „mądrymi” i „głupimi”. Niektórzy współcześni tłumacze czynią inaczej – używają słów „nierozsądne” oraz „roztropne”. Nie tu miejsce na analizy słowniko-wo-kontekstowe. Ale Jezus w niejednej sytuacji używał słów bardziej dosadnych. Starożytni autorowie zapisali je. Łagodzenie wypowiedzi w tłumaczeniu powoduje, że przekład ani piękny, ani wierny.

KS. TOMASZ HORAK

Z Krakowa do Opola

Mają relikwie Patrona

Opolska parafia św. Jacka otrzymała w Krakowie relikwie św. Jacka.

Podczas centralnych dominikańskich obchodów 750. rocznicy śmierci św. Jacka 17 sierpnia w Krakowie, w bazylice Trójcy Świętej, kard. Stanisław Dziwisz przekazał relikwie św. Jacka kilkunastu parafiom noszącym jego wezwanie i parafiom dominikańskim z całej Polski. Wśród nich była także opolska parafia św. Jacka w Kolonii Góslawickiej. Relikwie św. Jacka z rąk kardynała odebrał proboszcz parafii ks. Hubert Chudoba. – Te relikwie są podwójnie cenne, bo certyfikat potwierdzający ich autentyczność jest podpisany piórem przez kard. Karola Wojtyłę – mówi ks. Chudoba. Relikwie pobrano z sarkofagu św. Jacka w roku 1969, a było to możliwe dzięki osobistej decyzji kard. Wojtyły, który zniósł obowiązujący zakaz otwierania sarkofagu świętego.



ADAM WOJNAR

W niedzielę 19 sierpnia w czasie parafialnego odpustu nastąpiło uroczyste wprowadzenie relikwii Patrona do kościoła św. Jacka w Opolu. – Poświęciliśmy przenośny relikwiarz i naczynia liturgiczne – informuje proboszcz. Święte relikwie będą umieszczone w relikwiarzu i udostępniane wiernym, by mogli składać im hołd w czasie większych uroczystości. Docel-

Ks. Hubert Chudoba odbiera relikwie z rąk kard. Stanisława Dziwisza

wo relikwiarz znajdzie swoje specjalne miejsce w urządzonej w podziemiach kościoła kaplicy wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Jednak kult św. Jacka trwa we wspólnocie nie od dziś. – W każdą ostatnią niedzielę miesiąca mamy w naszej parafii nabożeństwo popołudniowe poświęcone św. Jackowi – dodaje ks. Hubert Chudoba. **AK**

Nabożeństwo fatimskie

Zaprowadź wszystkie dusze do nieba

W coraz większej liczbie parafii naszej diecezji odprawiane jest nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej.

Objawienia Matki Bożej w Fatimie trwały od 13 maja 1917 roku, a 13 października tego roku tysiące zgromadzonych na miejscu objawień było świadkami tzw. cudu słońca. Na pamiątkę objawień w wielu naszych parafiach trzynastego dnia miesiąca – od maja do października – odprawiane są nabożeństwa fatimskie. Są one odpowiedzią na wezwania Maryi przekazane portugalskim pastuszkom 90 lat temu: do modlitwy różańcowej i do ekspiacji – czynienia pokuty za grzeszników. Każda dziesiątka Różańca fatimskiego kończy się modlitwą przekazaną dzieciom pod-

czas objawień: „O mój Jezu, odpuść nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, szczególnie zaś te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

Nabożeństwa fatimskie odprawiane są m.in. w Bryksach – przy starym kościele pątniczym pw. św. Bryksjusza w parafii Gościńcin, zawsze w niedzielę po 13. dniu miesiąca. Latem zaczynają się później, o zmierzchu, i połączone są z procesją światła, podczas której odmawiany jest Różaniec. Procesja idzie dróżką otaczającą pobliską pustelnię i źródło św. Bryksjusza, wzdłuż której ustawione są stacje Drogi Krzyżowej.

Podczas nabożeństwa fatimskiego w Bryksach

Na nabożeństwo 19 sierpnia przyjechało kilkuset wiernych. Przewodniczył mu ks. proboszcz Zygfryd Waskin, a kazanie wygłosił wikariusz ks. Krzysztof Gbur. Przypominając treść fatimskich objawień, nawoływał do wzmocnienia ducha modlitwy i ofiary za grzeszników. – Wiele dusz błądzi, bo się nie modlimy za grzeszników! – wołał kaznodzieja. Przejmujące skupienie i duch modlitwy podczas procesji różańcowej ze świecami były odpowiedzią zgromadzonych, także młodzieży i dzieci. **AK**



ANDRZEJ KERNER

Zapraszamy

■ NA PIELGRZYMKĘ JUBILATÓW MAŁŻEŃSKICH

Abp Alfons Nossol zaprasza małżonków obchodzących złoty i srebrny jubileusz małżeństwa oraz ich najbliższych do uczestnictwa w uroczystej Mszy św. w intencji jubilatów, która zostanie odprawiona 9 WRZEŚNIA (niedziela) o godz. 14.00 w kościele seminaryjnym pw. św. Jadwigi przy ul. Drzywały 1 w Opolu.

■ NA ŻNIWNIOK DO OPOLA SZCZEPANOWIC

9 WRZEŚNIA w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach odbędą się dożynki – Żniwniok. Korowód dożynkowy wyruszy o 8.45 z ul. Kwoczka (Wójtowa Wieś). O 10.00 Suma dożynkowa. O 15.00 na placu plebanijnym rozpocznie się festyn dożynkowy, podczas którego wystąpią: sławna kapela góralska z Istebnej, zespół „Przysieczanki”, kabaret „Co się dzieje?”, opolskie bractwo rycerskie, zespoły dziecięce i młodzieżowe, piłkarze opolskiej „Odry” i żuźlowcy „Kolejarza”. Wśród wielu jeszcze atrakcji festynu dożynkowego znajdą się m.in. wystawa dawnego śląskiego sprzętu domowego, pokazy karate, konkursy, gry, turnieje rodzinne i dziecięce, pokazy strażackie, policyjne, zabawa taneczna z niespodziankami i loteria fantowa, w której każdy los będzie wygrany.

■ DO WINOWA

Siostry szensztackie zapraszają opiekunów i czcicielki Pielgrzymującej Matki Bożej oraz wszystkich, którzy pragną włączyć się w ten nurt ewangelizacji, do udziału w dniu skupienia przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie 22 WRZEŚNIA br.; w programie: 9.30 – nabożeństwo, konferencja, dzielenie się doświadczeniami, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty, przerwa na posiłek i „Spotkanie z piosenką”. O godz. 13.45 – Msza

św. i procesja do sanktuarium Coenaculum, gdzie nastąpi uroczyste rozesłanie.

■ NA GÓRĘ ŚW. ANNY

14–16 września – uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego z obchodami kalwaryjskimi; 23 września – dożynki diecezjalne.

■ KONFERENCJE REJONOWE DLA KAPŁANÓW DIECEZJI OPOLSKIEJ

Odbędą się w następujących terminach i miejscowościach:
4.09. 2007 r. (wtorek), godz. 15.00 – Racibórz, dom katechetyczny parafii Wniebowzięcia NMP,
5.09. 2007 r. (środa), godz. 15.00 – Nysa, duża sala parafii św. Jakuba i św. Agnieszki, pl. Katedralny 7,
6.09. 2007 r. (czwartek), godz. 15.00 – Opole, aula Wydziału Teologicznego UO, ul. kard. Kominka 1a.

■ NA V OPOLSKI FESTIWAL NAUKI

Wydział Teologiczny serdecznie zaprasza uczniów, księży i katechetów szkół ponadgimnazjalnych na V Opoli Festiwal Nauki, który odbędzie się 17 WRZEŚNIA 2007 r. W programie znajdują się m.in. prezentacje kierunków studiów, konfrontacje teatralne i dyskusja nt. „Człowiek drogą Kościoła”, wykłady specjalistyczne i multimedialny przekaz treści religijnych, zwiedzanie pomieszczeń Wydziału Teologicznego i seminarium, biesiada studencka połączona z multimedialną prezentacją Duszpasterstwa Akademickiego „Resurrexit”. Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze zgłaszanie przybycia klas z opiekunami – do 12 WRZEŚNIA – u koordynatora festiwalu z ramienia Wydziału Teologicznego, ks. dr. Pawła Landwójtowicza, pod adresem mailowym: landwójtowicz@poczta.onet.pl. Ten adres e-mail jest ukrywany przed spamerami, dlatego trzeba włączyć obsługę JavaScript w przeglądarce, by go zobaczyć. ■

Wśród książek

Teksańscy krewniacy

79 biogramów rodzin sprzed półtora wieku, które wyemigrowały ze Śląska do Teksasu. Wśród nich krewni wielu z nas.

Rzadko która książka może cieszyć się słowem wstępnym, napisanym aż przez trzech biskupów. Autorami wprowadzeń do drugiego tomu „Śląskich Teksańczyków” są abp A. Nossol i bp Jan Wiczorek jako biskupi terenów, z których w połowie XIX wieku masowo wyruszyli za ocean pierwsi osadnicy, którzy mówili po polsku czy też raczej „rzondzili po ślonsku”. Trzecim jest potomek tych emigrantów – bp John Walter Yanta, ordynariusz diecezji Amarillo w Teksasie.

To książka niezwykła, nie tylko dlatego, że jest efektem wieloletniej pracy całego zespołu ludzi, tworzącego tesański Silesian Profiles Committee pod obecnym przewodnictwem Mary Ann Moczygamba-Watson oraz polskich współpracowników i przyjaciół SPC. Książka jest niezwykła, bo przytaczając odległe w czasie zwykłe fakty z życia rodzin emigrantów, w sugestywny sposób pokazuje nam, z jakimi przeciwnościami losu, z jakimi problemami musieli się zmagać, jakie było ich życie. Niemal w każdej biografii rodzinnej zamieszczonej w „Śląskich Teksańczykach II” można dopatrzeć się ludzkich dramatów, wielkich trosk, realnych trudności życiowych – wobec których nasze codzienne być może zbledną. Cza- sem jest to tragedia oczywista – jak śmierć Adalberta Kozuba, pochodzącego ze Świabia, „zastrzelonego prawdopodobnie z sześciostrzalowca” (San Antonio Express, 3 lutego 1870, str. 3), gdy wracał z targu wozem. Kiedy indziej przejmuje sama wymowa zwykłych życiowych faktów: porównywanie dat ślubów, zgonów, wieku dzieci – jak choćby w historii Sebastiana Gawła urodzonego w Kieleccze, któ-

rego historię tak podsumowuje autor biogramu: „Mąż pięciu żon i ojciec piętnaściorga dzieci został pochowany w mogile bez nagrobka”.

W tomie drugim przedstawiono biogramy, interesujące dokumenty, jest wiele zdjęć nawet sprzed ponad stu lat, które w zajmujący sposób opowiadają o „śląskich Teksańczykach” pochodzących z następujących parafii naszej diecezji: Centawa, Chechło, Dobrodzień, Izbičko, Jasiona, Jemielnica, Kamień Śl., Kielcza, Kotulin, Otmęt, Pułznica Wielka, Rozmierz, Sieraków, Staniszcze Wielkie, Szczedrzyk, Tarnów Opolski, Wysoka i Żebowice. Wśród nazwisk znajdują się m.in.: Banduch, Biela, Dryś, Dziuk, Jarząbek, Joschko, Kindel, Kołodziej, Kowolik, Labus, Morawietz, Nocoń, Opiela, Polok, Pyka, Szodrok, Winkler i Żyzik.

Książkę można nabyć w dawnictwa Świętego Krzyża lub także zamówić (tel. 077 453 11 23, 077 441 71 55, e-mail: sklep@wydawnictwo.opole.pl). Nakład jest ograniczony (700 egz.). **AK**

Śląscy Teksańczycy II. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1853–1870. Opr. Silesian Profiles Committee (przew. Mary Ann Moczygamba-Watson), przełożył i przygotował do druku ks. Wojciech Reisch, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007, s. 262.

■ R E K L A M A ■

**DUSZPASTERSTWO
PIELGRZYMKOWE
ARCHIDIECEZJI SĄSPOWIEJSKIEJ**

**Pielgrzymka do Fatimy
9–15 października br.**

Uroczystości 12/13 X
90. rocznica objawień MB
poświęcenie nowej świątyni
pw. Trójcy Świętej

ZAPISY:
tel. 032/356 90 50

PANORAMA PARAFII

Pw. św. Stanisława Biskupa w Kujakowicach Górnych

Charytatywnie, integracyjnie i wesoło

W Kujakowicach Górnych festyn charytatywny organizują wspólnie wszystkie organizacje wiejskie, po to by integrować się i rozwijać wieś.

Rada Sołecka z sołtysiem Andrzejem Bykowskim, Stowarzyszenie Rozwoju i Odnowy Wsi z jego liderem Józefem Woźnym, koło mniejszości niemieckiej z przewodniczącym Januszem Kallusem i zespół parafialny Caritas, któremu przewodniczą ks. proboszcz Joachim Morcinek i Urszula Helios – to zasadnicze organizacje reprezentujące mieszkańców Kujakowic Górnych i Kujakowic Dolnych tworzących parafię św. Stanisława Biskupa, którzy pracują charytatywnie podczas dwudniowego festynu. – Ja jestem stolarzem, mówi Tomasz Lepsy – a tutaj na dwa dni zamieniam się w sprzedawcę napojów chłodzących. Z Urszulą Helios rozmawiam przy bufecie z ciastem i kawą.

– Parafianie przynieśli produkty, gospodynie zrobiły ciasto, miejscowa piekarnia je upiekła – mówi pani Helios. Duża kolejka przed bufetem z ciastem skończy się przed wieczorem, wraz ze sprzedażą ostatniego kawałka. Podobny tok jest przed loterią z tysiącem losów kryjących w sobie atrakcyjne przedmioty do wygrania.

– Dochód z festynu dzielony jest między or-



ZDJEŃCIE TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

ganizatorów, my swoją część przeznaczamy na posiłki dla dzieci szkolnych, na organizację spotkań osób starszych i chorych, na pomoc najuboższemu – mówi Urszula Helios. Od Józefa Woźnego dowiaduję się, że dzięki festynowym dochodom wsi udało się przekształcić stary budynek w nowoczesną, klimatyzowaną, funkcjonalnie urządzonej salę wiejską na 200 osób, w której odbywają się spotkania, imprezy kulturalne, wesela i inne dochodowe imprezy.

Drugi dzień festynu rozpoczyna liturgia Mszy św. odpustowej. Parafia obchodzi dwa odpusty, pierwszy – ku czci św. Stanisława Biskupa, drugi ku czci Matki Bożej Wniebowziętej. – Parafianie są religijni i chociaż ludzie pracują za granicą, to w naszym kościele jest dużo wiernych, na Mszy św., na Roratach, Różańcu, Drodze Krzyżowej. Chłopcy i dziewczęta licznie uczestniczą w Liturgicznej Służbie Ołtarza. Jest Żywy Różaniec i przed każdą poranną Mszą św., odpra-

wianą o 6.30, odmawiana jest modlitwa różańcowa – informuje ks. proboszcz Joachim Morcinek.

W 800. rocznicę urodzin św. Elżbiety Węgierskiej, od 2 do 9 lipca, w parafii gościły relikwie Świętej. Podczas uroczystego nabożeństwa wszyscy obdarowani zostali upieczonymi na tę okazję małymi bochenki chleba symbolizującymi chleb św. Elżbiety i jej posługę biednym. W przygotowaniu uroczystości uczestniczyły siostry elżbietanki z domu zakonnego w Kujakowicach Górnych: s. Faustyna, s. Polikarpa, s. Irmina, s. Julita, s. Ilona. Z tej okazji siostry zakonne wspólnie z Urszulą Helios wydały okolicznościową gazetkę poświęconą św. Elżbiecie i służebnicy bożej Marii Merkert, której beatyfikacja odbędzie się we wrześniu w Nysie. Natomiast parafia regularnie, raz w miesiącu, wydaje „Kujakowicką Gazetkę Parafialną”, z wkładką redagowaną przez Józefa Woźnego pt. „Wiadomości wiejskie”.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



KS. JOACHIM MORCINEK

święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 roku. Jako wikariusz pracował w parafiach: św. Jacka w Bytomiu (1959–1963), św. Piotra i Pawła w Grzędzinie (1963–1967); św. Wawrzyńca w Zabrze-Mikulczycach (1967–1970). W roku 1970 został proboszczem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Pakoślawicach i od roku 1987 jest proboszczem w Kujakowicach Górnych.

Zespół dziecięco-młodzieżowy „Kujakowice” śpiewał podczas „Biesiady integracyjnej” w drugim dniu festynu

ZDANIEM PROBOSZCZA

Moi parafianie są w zdecydowanej większości miejscowego pochodzenia, ale przez małżeństwa, zawierane między młodymi pochodzącymi z różnych stron, ludność wymieszała się, przybyli nowi mieszkańcy wnoszący swoje zwyczaje, kulturę. To wzbogaca, uczy tolerancji, współpracy, co widać dobrze przy organizacji dorocznego festynu, przeprowadzonego remontu kościoła, dbałości o porządek. Cieszy mnie bardzo, że w parafii jest przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum, że dzieci i młodzież są na Mszy św. niedzielnej i w tygodniu na szkolnej. Jest dla kogo organizować wspólnie ze szkołami rekolekcje o charakterze ekumenicznym – prowadzi je i ksiądz katolicki, zazwyczaj jest nim któryś z kluczborskich księży wikarych, i ksiądz ewangelicki. W ciągu trzech dni rekolekcji są też spotkania w szkolnych salach z młodzieżą, na których omawiane są indywidualnie lub w grupie różne sprawy i problemy. Cieszy mnie również coraz większa liczba młodych małżeństw, w ciągu roku dziesięciu młodych parafian zawarło związek małżeński. Raduje też fakt, że młodzi, mimo że pracują za granicą, tutaj budują domy, czyli swoją przyszłość planują w rodzinnych stronach.